



Oreǳcie

z 25 listopada 2017 r.

„Droǳe dzieci! W tym czasie łaski wzywam was do modlitwy. Kochane dzieci, móǳcie się i szukajcie pokoju. Ten, który przyszedł tu na ziemię, by dać wam swój pokój bez względu na to, kim i czym jesteście, On – mój Syn a wasz brat – przeze mnie wzywa was do nawrócenia, bo bez Boga nie ma dla was przyszłości ani życia wiecznego. Dlatego też wiercie, móǳcie się i żyjcie w łasce, oczekując waszego osobistego spotkania z Nim. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

Osobiste spotkanie

Szukajcie pokoju. Grzech pierwotny przerwał piękną pieśń pokoju, którą śpiewał człowiek w Raju – przyjaciel Boga. Pobity przez szatana i jego pokusę począł pieśń niepokoju i lęku. Sparalizowany strachem ukrył się przed Bogiem Ojcem i zamilkł, aby za chwilę zacząć śpiewać już inną pieśń życia, pieśń egoizmu, koncentracji na sobie, wybielania swej winy, a obarczania winą swej małżonki Ewy. Po wypędzeniu z Raju idzie przez wieki targany niepokojem ulotnego szczęścia, niezrozumienia przez innych, przemijania, chorób i śmierci. W człowieczej pieśni życia narastają zgrzyty, fałszywe tony, wybuchy i eksplozje. Gdy od Boga coraz dalej, wtedy też w sercu, rodzinie i narodach coraz więcej ciemności, niepokoju, przykrych stanów ducha, zagubienia, żalu i płaczu, błędnych decyzji, rozczarowania, rozpaczy, cynizmu i okrucieństwa.

Szukajcie pokoju. Siostra Elwira związała duchowo z Medziugorjem poświęciła życie narkomanom, którzy śpiewają najbardziej bolesną i przejmującą pieśń życia – pieśń niepokoju, cierpienia i rozpacz. Biorąc na swe ramiona i przyjmując do swego serca życie tych młodych ludzi bardzo wyraźnie zobaczyła przyczynę ich tragicznych losów.

Patrząc na współczesny świat mówi: „Przykłady, które nasi młodzi ludzie mają dzisiaj przed sobą, czyli my, są przykładami nieprzejrzystymi, fałszywymi, które nie mają przyszłości. Czynimy im tym krzywdę. Dzięki nam uwierzyli, iż tylko praca, zarobki, kariera, dobrobyt, pieniądze i zabawa są szczęściem według świata, lecz ci, którzy posiadają te rzeczy nadal są źli, nienasycony, smutni, martwi. To przez nas młodzi wierzą, że to jest meta, cel życia” (s. Elwira, „Iskierki światła” str. 73). Dlatego musimy się nawrócić. Dlatego Królowa Pokoju mówi w dzisiejszym oreǳciu o Jezusie Chrystusie, *który przyszedł tu na ziemię, by dać nam swój pokój bez względu na to, kim i czym jesteśmy.*

On – mój Syn a wasz brat – przeze mnie wzywa was do nawrócenia, bo bez Boga nie ma dla was przyszłości ani życia wiecznego. Te słowa o życiodajnym nawróceniu sprawdzają się w życiu tych młodych ludzi w Wieczernikach s. Elwiry. „To narkoman mówi nam dzisiaj, że całe społeczeństwo jest zatrute, a kiedy okazuje się, że wasze dziecko używa narkotyków, popatrzcie sobie w oczy, bo w waszym życiu wydarzył się cud krzyża, bólu i śmierci – do życia. Pozwólmy Jezusowi z Nazaretu, by w ten krzyż, w ten rozdzierający nas ból wszedł i przekształcił go w zmartwychwstanie dla naszego dziecka i rodziny”.

Siostra doświadczaǳąca cudów wskrzeszenia duchowego z przejęciem apeluje: „Młodzi, nie zadawajcie się tym, co wam zaproponowaliśmy jako sens życia. (...) Obejmijcie Boga, który nas szuka i potrzebuje. (...) Bóg nie jest sentymentalizmem, spirytualizmem, ekstazą; miłość Boga jest konkretna, egzystencjalna, manifestująca się i żywa, zmienia życie i ludzkie dzieje”. Siostra pełna nadziei dodaje: „Młodzi ludzie mają jednak odwagę, by pragnąć życia innym życiem, pragną mieć czyste serce i umysł gotowy do przyjęcia Bożej miłości, bez której wszyscy, mniej lub bardziej, jesteśmy narkomanami. Ci młodzi ludzie, którzy przyjęli Jezusa, stali się prawdziwymi specjalistami życia, radości, ponieważ ich życie ma smak wieczności”.

Aby znaleźć pokój, Matka Boża mówi nam: *Dlatego też wiercie, móǳcie się i żyjcie w łasce, oczekując waszego osobistego spotkania z Nim.* Zaglądam do innych oreǳdzi: *dajcie Panu Bogu pierwsze miejsce w pracy i w życiu codziennym; zdecydujcie się w pełni na Boga; móǳcie się i z dnia na dzień przemieniajcie swoje życie.* Gdy wierzymy i modlimy się, to żyjemy w łasce. Wtedy też jesteśmy przykładem dla innych.



Medziugorje, 1988

Przyszedłam zakończyć to co rozpoczęłam w Fatimie

Królowa Pokoju w swojej szkole prowadzi nas do tego, abyśmy byli modlitwą, pokojem, światłem, błogosławieństwem, radością; i w ten sposób byli żywymi świadkami. Przypominam sobie młodą mamę samotnie wychowującą dziecko, która wyraziła ból i żal mówiąc: nie miałam przykładu, nie wiedziałam, że można żyć inaczej, nie znałam Boga i modlitwy. **Żyjmy w łasce,** w osobistym spotkaniu z Jezusem a pomożemy innym zaśpiewać Bożą pieśń nawrócenia i pokoju.

W tym czasie łaski wzywam was do modlitwy. Usłyszymy to wezwanie. Bowiem – jak w innym oreǳciu słyszymy – „Jezus jest Królem Pokoju i tylko On może udzielić wam pokoju, którego szukacie. Jestem z wami i oddaję was w szczególny sposób Jezusowi, teraz w tych nowych czasach, kiedy trzeba się na Niego zdecydować. Ten czas jest czasem łaski. Pomoże nam w tym szczególnie Różaniec. Modlitwa czyni cuda. Wtedy gdy jesteście zmęczeni, chorzy i nie widzicie sensu życia, weźcie różaniec i móǳcie się, dopóki modlitwa nie stanie się dla was radosnym spotkaniem z waszym Zbawicielem”. Nie zapomnijmy też o wielkiej roli dzieci w Bożym planie zbawienia człowieka. Zarówno i w Gietrzwałdzie i w Fatimie i w Medziugorju Matka Boża prosi dzieci o modlitwę różańcową. Móǳmy się w rodzinach na różańcu razem z dziećmi. Nie żałujmy czasu i serca i odpowiedzmy, bo Królowa Pokoju nam dziękuje.

o. Eugeniusz Śpiołek Sch. P.